

Wilki, Trzy noce z deszczem

Pogasły światła i zamknęli niebo
w pewien zwyczajny dzień odeszłaś stąd
Trzy noce płakałem z deszczem bojąc się tego
Malując na piersiach krzyż swoja krwią
Swoją krwią swoją krwią
Trzy noce płonęły jak niebo i ziemia
Tylko we snach jestem z tobą wciąż
Biegniemy po łące nie znając imienia
Malując na piersiach krzyż swoją krwią swoją krwią
Biegłeś ulicą i padał deszcz on był pijany i ona też
jak opowiedzieć dziś o tym mam że w moim życiu Jest coś nie tak
Biegłaś ulicą.../x4